

Rosyjskie pogłoski

12.02.2007.

12.02.2007 - Rosyjskie służby weterynaryjne nie są zadowolone ze wstępnych wyników kontroli w polskich zakładach mięsnych. Takie, jak na razie nieoficjalne informacje dotarły do nas z Moskwy. Polski rząd czeka na oficjalne potwierdzenie doniesień

Kanał rosyjskiej telewizji publicznej "Rossija" nie zostawił na polskich zakładach mięsnych suchej nitki. Według niego: "wspólne kontrole ekspertów z Rosji i Unii Europejskiej potwierdzają, że wewnętrzna kontrola jakości i pochodzenia produkcji zwierzęcej nie spełnia ogólnie przyjętych norm";

Wicepremier i Minister Rolnictwa Andrzej Lepper, zaznacza, że żadne pismo w tej sprawie jak na razie do niego nie trafiło. Nawet jeżeli informacje się potwierdzą, to będą one nieuzasadnione. Andrzej Lepper wicepremier, minister rolnictwa: Dla nas ważna jest opinia Unii. Unia Europejska, inspektorzy Unii, którzy wizytowali zakłady mięsne - te które wizytuje teraz strona rosyjska - nie stwierdziła żadnych nieprawidłowości.

Potwierdził to podczas sobotniej wizyty w Polsce, przewodniczący Komisji Europejskiej Jese Manuel Barroso: teraz jak wiadomo mamy wspólne kontrole. Na tym etapie trudno powiedzieć, kiedy dojdzie do zniesienia embarga. Zakaz ten został wprowadzony bezpodstawnie. Tym bardziej nie ma powodu do jego utrzymywania.

Innego zdania jest jednak Moskwa, która zapowiada dodatkowe ograniczenia w imporcie z Polski. Spełnienie grózb najbardziej odczułaby branża mleczarska. Uprawnienia eksportowe wciąż posiada 36 zakładów, sprzedających głównie sery dojrzewające i masło.

Waldemar Broń - KZSM: tam prawie połowę tego masła sprzedajemy i to po dobrych cenach. Tam sprzedajemy serwatki w proszku, gdzie Rosjanie od lat płacą jeżeli nie najlepsze to na pewno z górnej półki ceny.

Rosja wprowadziła zakaz importu niektórych produktów spożywczych jeszcze w listopadzie 2005 roku. Oficjalny powód to fałszowanie przez Polaków świadectw weterynaryjnych i fitosanitarnych.

Radosław Bełkot/TVP Informacje Rolnicze